

POVEGLIA

TEKST: JULIA WOLLNER, ILUSTRACJA: JOANNA GĘBAL

Każdy kij ma dwa końce. Przyzwyczajaliśmy się myśleć o Italii jako miejscu pełnym słońca, pięknych pejzaży, gościnnych mieszkańców i dobrej energii. Okazuje się jednak, że i tu musi istnieć wyjątek potwierdzający regułę. Wyjątek ten nazywa się Poveglia. Jest niewielką wyspą położoną między Wenecją a Lido i uważa się ją za najbardziej nawiedzoną, przesycenie złymi wibracjami miejsce na świecie.



Na Poveglię trudno się dostać – mało który przewoźnik, nawet sownie opłacony, będzie chciał nas tam zawieźć. I nic dziwnego. W przeszłości przetrzymywano tu chorych na dżumę, prowadzono zakład dla obłąkanych, podejmowano niehumanitarne eksperymenty na chorych. Dziś, wśród porośniętym bluszczem, opuszczonych murów, straszy – i to z taką intensywnością, że Poveglia wygrywa większość rankingów na najbardziej przerażający punkt na mapie świata.

W XIV wieku, kiedy Italię dziesiątkowała epidemia czarnej śmierci, zarówno ciała zmarłych, jak i ciężko już chorych nieszczęśników wywożono tu masowo, aby odseparować ich od reszty społeczeństwa. Biedacy mogli tu już tylko czekać na śmierć, otoczeni zwłokami, których nie chowano nawet do grobów. Lęk umierają-

cych czuć podobno do dzisiaj, zaś, według wierzeń mieszkańców Wenecji, dusze tych, których pozbawiono pochówku, nigdy nie zaznają spokoju i wiecznie krążyć będą po wyspie. Na tym jednak nie koniec.

W latach 20. XX wieku na Poveglii otwarto szpital dla psychicznie chorych. Od pierwszych dni jego funkcjonowania pacjenci skarżyli się na dziwne odgłosy i unoszący się w po-

wietrzu trupi fetor; nikt jednak nie traktował ich poważnie. Sytuacja zmieniła się, gdy podobne doświadczenia zbierać zaczęli pracownicy ośrodka... W międzyczasie wyszło na jaw, że w dzwonnicy szpitala pacjentów poddawano brutalnym eksperymentom medycznym. Kierujący doświadczeniami lekarz w niedługim czasie sam postradał zmysły i, nękany wizjami, rzucił się z okna wieży, w której pracował. Po tym dramatycznym wydarzeniu szpital zamknięto, a wyspa pozostała niezamieszkała do dziś. Od jakiegoś czasu jest jednak wystawiana na sprzedaż.

Brytyjski dziennik "The Independent" opublikował kilka miesięcy temu artykuł zatytułowany *Poveglia: world's most haunted island up for sale... is anyone brave enough to buy it?*. Jak widać, nawet największe światowe gazety zadają czasem pytania retoryczne. **R**



Więcej ciekawostek o Włoszech na blogu Julii Wollner: LaRivista.pl.